

# Jakub Gerus, Rainer Jański

---

## Polskie międzynarodowe postępowanie upadłościowe w świecie regulacji Unii Europejskiej

---

Palestra 48/11-12(551-552), 95-107

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## POLSKIE MIĘDZYNARODOWE POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE W ŚWIEŁLE REGULACJI UNII EUROPEJSKIEJ

Problematyka transgranicznej upadłości przedsiębiorców (tzw. cross-border insolvency), w związku z zachodzącą globalizacją obrotu gospodarczego oraz spodziewaną akcesją Polski do Unii Europejskiej, nabiera coraz większego znaczenia praktycznego. Po raz pierwszy, w sposób spójny i kompleksowy, ujęła to ważkie zagadnienie nowa ustawa – Postępowanie upadłościowe i naprawcze<sup>1</sup>. Część druga tego aktu prawnego poświęcona jest w całości międzynarodowemu postępowaniu upadłościowemu. Analizując wskazane przepisy należy mieć na względzie, iż o ile winny one odnosić się do prowadzenia wszelkich postępowań o zasięgu ponadpaństwowym, to po wstąpieniu Polski do UE ich faktyczne zastosowanie do państw członków zostanie bardzo mocno ograniczone. Na mocy bowiem art. 378 ust. 1 ustawy, przepisów części II nie stosuje się, jeżeli prawo organizacji międzynarodowej, której RP jest członkiem, stanowi inaczej.

Unijne standardy w przedmiocie procedur związanych z niewypłacalnością dłużników, które objęliśmy w tej pracy wspólną nazwą upadłościowych<sup>2</sup>, w wielu aspektach odbiegają w sposób zasadniczy od regulacji krajowej. Wprowadzające je rozporządzenie Rady UE z 29 maja 2000 r. będzie zatem, od dnia naszej formalnej akcesji do Wspólnoty, obowiązujące w zakresie wszelkich postępowań upadłościowych, obejmujących swym zasięgiem innych członków<sup>3</sup>. Konkluzja ta znajduje uzasadnienie nie tylko w art. 378 ust. 1 ustawy ale także w charakterze samego rozporządzenia, które na obszarze prawnym UE jest bezpośrednim źródłem prawa powszechnie obowiązującego.

---

<sup>1</sup> Ustawa z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz.U. Nr 60, poz. 535.

<sup>2</sup> W niniejszym opracowaniu posługujemy się pojęciem „postępowanie upadłościowe” w znaczeniu każdego postępowania polegającego na wspólnym dochodzeniu roszczeń przeciwko niewypłacalnemu dłużnikowi a przewidzianego w przepisach, któregokolwiek z państw członkowskich UE, bez względu na jego likwidacyjny czy nielikwidacyjny charakter.

<sup>3</sup> Council Regulation (EC) No 1346/2000 of 29 May 2000 on insolvency proceedings. Tekst rozporządzenia w wersji angielskiej, z którego korzystaliśmy, dostępny jest na stronach internetowych Eur-lexa. Ponadto, już po dokonaniu przez nas przekładu, ukazało się tłumaczenie rozporządzenia zawarte w komentarzu autorstwa A. Jakubeckiego, F. Zedlera, *Prawo upadłościowe i naprawcze*, Zakamycze 2003.

W świetle poczynionych rozważań, niniejsze opracowanie ma na celu wskazać, w oparciu o treść wspomnianego rozporządzenia oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, zakres zmian, które zajdą w polskim postępowaniu upadłościowym z dniem wstąpienia naszego kraju do UE.

### **Jurysdykcja wyłączna i problemy z nią związane**

Artykuł 382 ust. 1 nowego prawa upadłościowego i naprawczego wprowadza generalną zasadę, iż jurysdykcją wyłączną sądów polskich objęte są sprawy upadłościowe, jeżeli główny ośrodek działalności gospodarczej dłużnika znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej. W słowniczku pojęć ustawowych, dołączonym do tytułu I części II ustawy, nie zawarto przy tym żadnych dookreśleń zwrotu „główny ośrodek działalności gospodarczej dłużnika”, którego zrozumienie ma przecież kapitalne znaczenie dla zakreślenia właściwości sądów polskich. Wprawdzie w art. 379 p. 2 zd. 2 sformułowano stosowne domniemanie, iż główny ośrodek działalności gospodarczej dłużnika znajduje się w miejscu jego siedziby lub zamieszkania, ale zostało ono skonstruowane jedynie dla celów zdefiniowania głównego zagranicznego postępowania upadłościowego. Naszym jednak zdaniem, odniesienie tej definicji do postępowań prowadzonych poza naszym krajem, nie świadczy, że sama jej treść nie może stanowić podstawy do precyzyjnego ustalenia jurysdykcji sądów polskich. Skoro bowiem uznaje się, iż główny ośrodek działalności dłużnika znajduje się za granicą, w razie gdy tam zlokalizowana jest jego siedziba lub miejsce zamieszkania, stąd pośrednio można wnosić, iż w przypadku gdy tak nie jest ten ośrodek winien znajdować się w Polsce.

Pamiętajmy jednak, że nawet przy założeniu, iż jurysdykcję wyłączną sądu polskiego rzeczywiście wyznacza siedziba lub miejsce zamieszkania dłużnika na terenie naszego kraju, dalej mamy do czynienia jedynie z domniemaniem, które obalić można przedstawiając dowód na przeciwieństwo. Nie wiadomo tylko jak ten dowód miałby wyglądać i czego dotyczyć, w razie gdyby wnioskodawca (dłużnik) chciał zaprzeczyć, iż to siedziba rejestrowa stanowi główny ośrodek jego działalności. Z samej treści przytoczonych przepisów wynika, że sytuacja taka nie może być wykluczona, gdyż *a contrario* ustawodawca nie posłużyłby się domniemaniem ale wprost zawarł jako przesłankę właściwości odniesienie do miejsca zamieszkania lub siedziby. Sformułowaniu – „główny ośrodek działalności gospodarczej” nadawać można różnorodną treść, w zależności od zamiarów i celów interpretatora. Między innymi taką, iż jest to miejsce (kraj lub pewien obszar) gdzie skupia się aktywność gospodarcza dłużnika. Jednakże rzeczywisty stopień tego skupienia badać można nie jedną lecz wieloma, przewrotnymi wręcz metodami. I tak wnioskodawca w ramach obalania przyjętego domniemania mógłby twierdzić, iż dla ustalenia tego ośrodka decydujący jest przychód uzyskiwany na obszarze każdego z państw, w którym prowadzi działalność. Tam bowiem, gdzie jego sprzedaż osiąga najwyż-

szą wartość, dłużnik w naturalny i wymierny sposób koncentruje swą aktywność ekonomiczną. Innym razem przekonywujące mogłoby się wydawać uzasadnianie miejsca usytuowania ośrodka działalności gospodarczej poprzez odniesienie do aktywów netto, zlokalizowanych na terenie różnych państw w ramach prowadzenia jednego przedsiębiorstwa. Tutaj badaniu podlegałaby nie sama ich efektywność ale wartość zredukowana o amortyzację i inne odpisy aktualizacyjne. Dlaczego bowiem nie sądzić, że podmiot koncentruje swą działalność gospodarczą tam, gdzie znajduje się większość jego fabryk, zakładów, nieruchomości czy też zapasów. Polskie przepisy nie rozstrzygają tych wszystkich kwestii w sposób przekonujący, jasny i nie pozostawiający wątpliwości a to dlatego, że przedmiotowego sformułowania nie zdefiniowano w samej ustawie.

Bardziej precyzyjnie kwestia jurysdykcji została ujęta w rozporządzeniu Rady UE z 29 maja 2000 r., które na terytorium Wspólnoty uzyskało moc obowiązującą w dniu 31 maja 2002 roku. W art. 3 ust. 1 rozporządzenia czytamy, iż kompetencję do wszczęcia procedury upadłościowej<sup>4</sup> posiada sąd państwa członkowskiego, na którego terytorium jest usytuowane centrum głównych interesów dłużnika – (ang. the centre of the debtors main interests). Ponieważ autorzy regulacji świadomi byli, iż niniejszy zwrot rozumieć można bardzo niejednoznacznie, ustanowili obowiązującą definicję tegoż pojęcia. Wedle punktu 13 wstępu do rozporządzenia centrum głównych interesów dłużnika winno odpowiadać miejscu, skąd dłużnik prowadzi zarządzanie (administrowanie) swoimi interesami na regularnych zasadach i za takie, to miejsce uznawane jest przez osoby trzecie. Ujęcie to, wyklucza praktycznie rozbieżności mogące pojawić się przy identyfikacji centrum interesów dłużnika. Otóż w razie kiedy dłużnik, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, stworzył w świadomości wierzycieli mniemanie, iż zarządza swymi sprawami z innego miejsca niż jego siedziba, nie będzie on mógł formułować zarzutu, że właściwym do prowadzenia postępowania głównego jest sąd państwa, w którym ta siedziba się znajduje. Choć niewątpliwie trudno obiektywnie badać, kiedy wskutek zaistniałych okoliczności usprawiedliwione jest błędne przekonanie o siedzibie podmiotu, to jednak uwzględnienie tej przesłanki wydatnie zabezpieczać może interesy wierzycieli.

Wspomniane rozporządzenie także formułuje, analogicznie jak w polskiej ustawie, stosowne domniemanie, ułatwiające wskazanie sądu właściwego. Mianowicie w przypadku braku dowodów na przeciwieństwo uważa się, iż centrum głównych interesów dłużnika jest miejsce zarejestrowanej jego siedziby. Ta fikcja prawna dotyczy jednakże tylko dłużników, będących spółkami lub innymi osobami prawnymi (ang. in the case company or legal person). Dla przypomnienia w przepisach polskich pośrednia praesumpcja rozciągnięta jest także na miejsce zamieszkania osób fizycznych. W razie braku przepisów kolizyjnych mogłoby to rodzić w przyszłości poważne skutki

<sup>4</sup> Przez wszczęcie lub otwarcie postępowania należy rozumieć wszelkie orzeczenia ogłaszające upadłość dłużnika a nie bynajmniej samo wniesienie przez wierzyciela wniosku o ogłoszenie upadłości.

jurysdykcyjne, w przypadku nieistnienia dowodów na inne usytuowanie centrum działalności dłużnika. *Ad exemplum*, w razie upadłości przedsiębiorcy niemieckiego (osoba fizyczna), który mieszka w Polsce (sprawa tyczy się terenów przygranicznych) oba sądy – polski i niemiecki mogłyby poczuć się kompetentne do prowadzenia głównego postępowania upadłościowego. Sąd polski na podstawie przepisów ustawy, bowiem dłużnik ma miejsce zamieszkania w Polsce, sąd niemiecki na zasadzie postanowień rozporządzenia, gdyż biuro dłużnika, skąd zarządza swoimi sprawami, znajduje się w Niemczech. Oczywiście po akcesji Polski do UE rację należałoby przyznać sądowi niemieckiemu, ponieważ rozporządzenie nie przewiduje przy zakresłaniu jurysdykcji w sprawach upadłościowych, prowadzonych w ramach Wspólnoty, domniemania dotyczącego osób fizycznych. Jak była o tym wcześniej mowa, na mocy art. 378 ustawy przepisy UE o bezpośredniej skuteczności (rozporządzenia), których nie da się pogodzić prawem rodzimym, zastąpią regulacje polskie.

### Uboczne postępowania upadłościowe w UE

Główne postępowanie upadłościowe nie jest jedynym jakie może być prowadzone na terytorium UE, w stosunku do tego samego podmiotu. Kraje członkowskie są przecież zainteresowane tym, aby usytuowane na ich terytorium składniki majątku objąć procedurą właściwą wedle ich prawodawstwa. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom rozporządzenie wprowadza drugi, bynajmniej niekonkurencyjny, rodzaj postępowania zwane ubocznym.

Uprawnienie do jego podjęcia przysługuje państwu członkowskiemu, na którego terytorium dłużnik, mający gdzie indziej centrum głównych interesów, posiada przedsiębiorstwo<sup>5</sup>. Skutki tego postępowania obejmują jedynie majątek, znajdujący się w granicach tego członka UE, zatem nie koliduje ono z zakresem skuteczności postępowania głównego.

W nowym polskim prawie upadłościowym odpowiednikiem unijnej procedury ubocznej jest postępowanie wtórne, którego wymiar jest jednak nieco węższy. Nie pokrywa się ono w pełni z wzorcem wspólnotowym po pierwsze dlatego, iż jego wszczęcie statuuje odmienne przesłanki jurysdykcyjne. Choć kwestia ta nie została

---

<sup>5</sup> W angielskiej wersji rozporządzenia użyte jest sformułowanie – „he possesses an establishment”, które zdaniem autorów niniejszej pracy należy rozumieć jako – on posiada przedsiębiorstwo. Tymczasem w komentarzu A. Jakubeckiego i F. Zedlera termin „establishment” tłumaczony jest na trzy różne sposoby. Mianowicie sformułowaniu „debtor has an establishment” w art. 21 ust. 2 zd. 2 nadaje się treść – „dłużnik ma siedzibę, miejsce zamieszkania lub pobytu i prowadzi działalność gospodarczą”, kiedy to w art. 3 ust. 2 zwrot „he possesses an establishment” tłumaczy się jako „ma przedsiębiorstwo”. Poza tym w art. 2 p. H rozporządzenia „establishment” rozumie się jako „miejsce prowadzenia działalności”. Według nas takie tłumaczenie jest niezgodne z uniwersalną zasadą nadawania tym samym zwrotom takiej samej treści.

w sposób bezpośredni uregulowana w tytule IV części II ustawy, naszym zdaniem podstaw jurysdykcji sądów polskich dla wszczęcia procedury wtórnej szukać należy w przepisie art. 382 ust. 2, określającym jurysdykcję niewyłączną. Mowa jest tam o takich okolicznościach jak – posiadanie miejsca zamieszkania, siedziby albo majątku w granicach RP lub też prowadzenie tu działalności gospodarczej. Wart przypomnienia jest fakt, iż w rozporządzeniu wyraźnie wskazuje się jedynie na przesłankę posiadania przedsiębiorstwa<sup>6</sup>. Zważyć należy, że jest to pojęcie daleko węższe, o ile bowiem zawiera w swej treści okoliczność posiadania majątku czy też prowadzenia działalności gospodarczej, to bardzo często nie pokrywa się z siedzibą a tym bardziej miejscem zamieszkania przedsiębiorcy. Oczywiście nasza, praktycznie już pewna akcesja do Wspólnoty, przesądza o tym, że już wkrótce w razie kolizji jurysdykcyjnej, rozstrzygać będą postanowienia rozporządzenia.

Druga zasadnicza różnica dotyczy terminu wszczęcia procedury ubocznej. Polska konstrukcja wtórnego postępowania upadłościowego bazuje generalnie na zasadzie, iż jego rozpoczęcie musi być poprzedzone przez otwarcie postępowania głównego we właściwym państwie. W tym kontekście nasuwa się pytanie, czy możliwa jest sytuacja odwrotna a mianowicie taka, iż to właśnie wszczęcie ubocznej procedury upadłościowej na terenie RP następuje wcześniej niż uruchomienie środków prawnych w państwie, gdzie znajduje się główny ośrodek działalności gospodarczej dłużnika. W drodze analizy art. 406 oraz art. 405 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, należy wywieść, iż na pewno postępowanie *quasi*-wtórne może być podjęte przed uznaniem zagranicznego postępowania upadłościowego. Odwołanie jednak do leksykalnej wykładni sformułowania „postępowanie wtórne” niezawodnie prowadzi do wniosku, iż winno ono zawsze być poprzedzone odpowiednią procedurą pierwotną (główną).

Inne dyspozycje niesie w swej treści art. 3 ust. 4 rozporządzenia Rady UE. Wskazuje on okoliczności, w razie zaistnienia których, mimo braku wszczęcia postępowania głównego, dopuszczalne jest otwarcie postępowania ubocznego. Automatyycznie staje się ono wtedy wtórnym. Sąd krajowy posiada taką kompetencję pod warunkiem, że ziści się jedna z następujących okoliczności:

- główna procedura upadłościowa w jednym z pozostałych państw członkowskich UE nie może być wszczęta z powodu warunków prawnych zastrzeżonych w jego prawodawstwie,
- z wnioskiem o podjęcie postępowania wystąpił wierzyciel, który ma miejsce zamieszkania lub siedzibę w państwie członkowskim, w którym dłużnik posiada jedno ze swoich przedsiębiorstw, lub którego roszczenie powstało w związku z działalnością tegoż przedsiębiorstwa.

<sup>6</sup> Wedle definicji zawartej w rozporządzeniu „przedsiębiorstwo” – to każde miejsce, gdzie dłużnik prowadzi stałą działalność gospodarczą w oparciu o zasoby ludzkie i rzeczowe (w wersji ang. any place of operations where the debtor carries out a non-transitory economic activity with human means and goods).

Konstatując, zasadnicza różnica pomiędzy polskim postępowaniem wtórnym a unijnym ubocznym polega na tym, że to drugie może mieć zarówno charakter pierwotny jak i wtórny, kiedy to procedura rodzima takiej możliwości nie przewiduje.

Interesująco jawi się także kwestia legitymacji prawnej do złożenia wniosku o wszczęcie ubocznego (wtórnego) postępowania upadłościowego. Otóż na mocy przepisów ustawy uprawnionymi do tego są wierzyciele mający miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium RP. Poza tym stosowną procedurę można wszcząć także z urzędu, kiedy wymaga tego ochrona wierzycieli zamieszkałych w RP, których wierzytelności powstały na podstawie tytułów taksatywnie ujętych w art. 407 ustawy. Już niebawem jednak będziemy zobowiązani rozszerzyć legitymację do żądania wszczęcia wtórnego postępowania upadłościowego, odnośnie do dłużników, co do których główne postępowanie prowadzi jedno z państw członkowskich UE. Na zasadzie bowiem art. 29 rozporządzenia wszczęcie wtórnego postępowania upadłościowego może być także żądane przez zarządcę powołanego w postępowaniu głównym. Oznacza to, iż każdy organ, wyznaczony w jakimkolwiek państwie UE do prowadzenia spraw masy upadłości, posiada kompetencję do skutecznego uruchomienia przedmiotowej procedury. Sąd polski nie będzie wszakże mógł odmówić takiemu oto zarządcy, wyznaczonemu w państwie postępowania głównego lub jego pełnomocnikowi, wszczęcia postępowania z tej tylko przyczyny, że brak mu legitymacji wedle prawa polskiego. Poza tym wyjątkiem uprawnienie do żądania uruchomienia procedury wtórnej (ubocznej) generalnie ocenia się według przepisów państwa, w którym się o to wnosi.

Wedle rozporządzenia Rady UE we wszystkich sprawach upadłościowych, w których wszczęto postępowania, dotyczące tego samego podmiotu w dwóch różnych krajach członkowskich, zarządcy powołanemu w kraju postępowania głównego, przysługują pewne kompetencje co do wpływania na tok postępowania wtórnego. Polskie przepisy międzynarodowego prawa upadłościowego nie regulują w tak szczegółowym zakresie stosunków pomiędzy organami prowadzącymi obydwie procedury upadłościowe.

Na podstawie rozporządzenia zarządcy zagranicznemu, powołanemu w postępowaniu głównym, przysługuje kompetencja do żądania wstrzymania likwidacji majątku dłużnika, prowadzonej w ramach postępowania wtórnego o charakterze likwidacyjnym<sup>7</sup>. Sąd prowadzący czynności w sprawie zobligowany jest, pod pew-

---

<sup>7</sup> Autorzy niniejszego opracowania nie podzielają treści tłumaczenia art. 3 ust. 3 rozporządzenia, przedstawionego przez A. Jakubeckiego i F. Zedlera, zgodnie z którym postępowanie wtórne musi być postępowaniem likwidacyjnym. W kontekście dyspozycji art. 34 rozporządzenia, którego początek w angielskiej wersji brzmi: *where the law applicable to secondary proceedings allows for such proceedings to be closed without liquidation by a rescue plan, composition or comparable measures...*, nieuzasadniona jest teza, iż postępowanie wtórne musi mieć charakter likwidacyjny. Pogląd autorów komentarza, naszym zdaniem, wynika z zinterpretowania zwrotu „winding up proceeding” jako postępowania likwidacyjnego. Tymczasem zakres „winding – up proceeding” jest znacznie szerszy, bowiem obejmuje także układ oraz wszelkie środki restrukturyzacyjne.

nymi warunkami, do zadośćuczynienia temu żądaniu. Uzasadnieniem takiego wniosku zarządcy zagranicznego, skierowanego do właściwego organu jurysdykcyjnego, winna być konieczność zabezpieczenia i ochrony interesów wierzycieli ujawnionych w postępowaniu głównym, co do zaspokojenia z majątku, objętego postępowaniem wtórnym. Żądanie wstrzymania postępowania może być nieuwzględnione jedynie wówczas, kiedy oczywiste jest, iż wierzyciele postępowania głównego nie mają w zastosowaniu tego środka prawnego żadnego interesu. W razie jednak, gdy sąd właściwy ów interes uzna, jednorazowo zarządza wstrzymanie likwidacyjnego postępowania wtórnego na czas do trzech miesięcy. Termin ten, w ramach wydania kolejnych zarządzeń, można przedłużyć o takie same, następujące po sobie okresy. Postępowanie w sprawie podejmuje się na wniosek zarządcy zagranicznego lub też z urzędu, kiedy to odpadły przesłanki zabezpieczenia interesów wierzycieli w postępowaniu pierwotnym lub też wtórnym.

Kolejnym, wymagającym analizy zagadnieniem, jest sposób zakończenia wtórnego postępowania upadłościowego w kontekście uprawnień organów prowadzących postępowanie główne, w innym kraju członkowskim. Prawodawstwo Unii Europejskiej z reguły nie dopuszcza do tego, aby w sprawach gdzie zaangażowane są organy jurysdykcyjne dwóch państw (członków), decyzja jednego z nich mogła bezwarunkowo wpływać na sytuację uczestników postępowania prowadzonego przez drugie. Z oczywistych względów poruszona kwestia nie stanowi obszaru regulacji polskich przepisów upadłościowych, nawet w ich sferze międzynarodowej. Z treści rozporządzenia Rady UE wywnioskować można, iż brak jest podstaw do stwierdzenia pełnej autonomii krajowej do podejmowania decyzji odnośnie do sposobu zakończenia postępowania. Artykuł 34 ust. 1 tego aktu prawnego stanowi, iż jeżeli przepisy prawne obowiązujące w państwie, w którym wtórna procedura upadłościowa została wszczęta, zezwalają na zakończenie jej bez likwidacji majątku dłużnika, to jest przez np. zawarcie układu lub zastosowanie podobnego środka, prawo do zgłoszenia takiej inicjatywy przysługuje także zarządcy powołanemu w postępowaniu głównym. Ponadto, w razie gdyby organ ten nie skorzystał z przyznanego mu uprawnienia, każdorazowe użycie przedstawionych środków przez właściwy w sprawie sąd, oprócz spełnienia warunków w rodzimym prawie zastrzeżonych, musi podlegać akceptacji z jego strony. Ustanowiono tylko jedno odstępstwo od przedstawionej reguły. Otóż w razie braku opinii pozytywnej zarządcy zagranicznego a także w przypadku niepoddania tej kwestii pod jego osąd, zakończenie postępowania w drodze nielikwidacyjnej jest ważne i skuteczne, gdy gospodarczy interes wierzycieli, uczestniczących w postępowaniu głównym, wskutek takiej decyzji nie został naruszony. Wszelkie ograniczenia praw wierzycieli, wynikające z przepisów właściwych dla postępowania wtórnego a związane z zastosowaniem środków, o których mowa była wyżej, mogą odnosić się tylko do tych części majątku dłużnika, które objęte były przedmiotową procedurą (wtórną). Rozciągnięcie ich na inne składniki aktywów upadłego możliwe jest tylko w drodze akceptacji, dokonanej przez wszystkich wierzycieli – występujących w dwóch prowadzonych równolegle postępowaniach.



W ramach porównania przepisów krajowych z rozporządzeniem Rady UE ciekawie rysuje się problematyka legitymacji określonych podmiotów do zaspokojenia swych roszczeń z masy upadłości. Kwestia kto w postępowaniu upadłościowym zyskuje status wierzyciela jest przecież jedną z najbardziej ważkich. Wedle definicji wyrażonej w art. 189 ustawy – wierzycielem jest każdy uprawniony do zaspokojenia z masy upadłości, choćby jego wierzytelność nie wymagała zgłoszenia. Owa konstrukcja terminologiczna odnosi się jednak do postępowania zwykłego – *stricte* krajowego. W przepisach międzynarodowego prawa upadłościowego ustawodawca poczynił ważne i nieprzystające do rozwiązań UE zastrzeżenie. Mowa jest tu o klauzuli, iż w postępowaniu upadłościowym prowadzonym na terytorium RP nie podlegają zaspokojeniu należności podatkowe, inne ciężary publicznoprawne oraz należności z tytułu ubezpieczeń społecznych a także kary majątkowe, niemające charakteru cywilnoprawnego, orzeczone przez sądy lub organy administracyjne za granicą (art. 380 ust. 3). Tymczasem art. 39 rozporządzenia Rady UE wyraźnie postanawia, iż każdy wierzyciel, który posiada miejsce zamieszkania lub siedzibę w państwie członkowskim innym niż państwo, w którym wszczęto procedurę, nie wyłączając przy tym organów podatkowych i ubezpieczeniowych, jest uprawniony do zgłoszenia swego roszczenia na piśmie. Wynika stąd, że po naszej akcesji do UE wszelkie należności natury publicznoprawnej, dochodzone przez organy administracyjne któregokolwiek z państw członkowskich, będą musiały być zaspokajane w ramach postępowania upadłościowego prowadzonego w Polsce.

### **Uznawanie zagranicznych postępowań upadłościowych prowadzonych w UE**

Polskie przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania upadłościowego w tytule III przewidują specjalną procedurę w celu uznania postępowania prowadzonego poza granicami RP. Wszczyła ją sąd na wniosek zarządcy zagranicznego. Problematyczne wydaje się jednak zagadnienie, który sąd jest właściwy do rozpatrywania tego rodzaju spraw. W art. 385 ustawy mowa jest o tym, iż w sprawach nieunormowanych w tytule III, odnoszącym się do uznawania zagranicznych postępowań upadłościowych, stosuje się odpowiednio przepisy części I tytułu II. Analiza porównawcza (przy zachowaniu warunku odpowiedniości) prowadzi do wniosku, iż to sąd rejonowy w składzie trzech sędziów jest rzeczowo właściwy do wszczęcia przedmiotowego postępowania. Właściwość miejscowa tego sądu wyznaczona przez art. 19 ust. 1 i 3 przedstawia się następująco. Ogólnie kompetencja do przeprowadzenia postępowania w zakresie uznania zagranicznego postępowania upadłościowego przysługuje sądowi rejonowemu, który właściwy jest dla zakładu głównego przedsiębiorstwa dłużnika. Jeżeli takowego na terenie RP dłużnik nie posiada, właściwy jest sąd miejsca jego zamieszkania lub siedziby, a gdy i te przesłanki nie są spełnione, sąd w którego obszarze działania znajduje się majątek dłuż-

nika. Problem w zastosowaniu tych przepisów polega na tym, iż na ich podstawie nie wiadomo, któremu sądowi przypisać właściwość w razie, gdy dłużnik nie prowadzi przedsiębiorstwa, nie mieszka, nie posiada siedziby i majątku na terytorium RP. Być może trudno wyobrazić sobie taką sytuację ale naszym zdaniem wcale nie ograniczy to z cudem.

Przyjmijmy, że dłużnik zamieszkujący poza obszarem UE, (niezwiązany w żaden sposób z Polską) po wszczęciu już w państwie jego siedziby stosownego postępowania upadłościowego, dokonał upłynnienia części środków trwałych poprzez przeniesienie własności dwóch ciężarówek na rzecz przedsiębiorcy z Polski. Okoliczności sprzedaży uzasadniają twierdzenie, że ową czynność prawną przedsięwziął z pokrzywdzeniem wierzycieli. Ustanowiony w zagranicznym postępowaniu upadłościowym zarządca ma prawo wystąpić do sądu polskiego z powództwem o uznanie tej czynności za bezskuteczną. Ponieważ strona pozwana zamieszkuje w Polsce a i sporne ciężarówki tu się znajdują, więc na podstawie art. 1103 k.p.c. jurysdykcja przysługuje sądowi polskiemu. Wedle art. 400 ust. 2 ustawy zarządca zagraniczny może skutecznie wnieść powództwo o uznanie za bezskuteczne czynności prawnej upadłego tylko wtedy, gdy zagraniczne postępowanie upadłościowe zostało uznane w RP. Skoro jednak miałby wystąpić o pozbawienie jej skuteczności, do czasu stosownego orzeczenia jest ona w pełni skuteczna, dlatego też przedmiotowe samochody stanowią własność przedsiębiorcy polskiego a nie upadłego. Sprawa jeszcze bardziej uległaby skomplikowaniu jeżeli przedmiotowe ciężarówki, przeniesione na rzecz pozwanego obywatela polskiego, nie znajdowałyby się już na terenie naszego kraju. Z przytoczonego przypadku wynika, że ostatnia z przesłanek możliwych do zastosowania przy określeniu właściwości sądu – miejsce usytuowania majątku dłużnika – *de facto* odpada. Ponieważ żadna z ustawowych podstaw właściwości nie została spełniona a postępowanie o uznanie poprzedza rozstrzygnięcie w zakresie uznania bezskuteczności czynności sprzedaży, zarządca zagraniczny zostanie pozbawiony możliwości ustalenia sądu właściwego miejscowo na terytorium RP. Problemu tego nie rozwiąże bynajmniej próba zastosowania art. 35 ustawy, który w sprawach nieuregulowanych odsyła odpowiednio do przepisów księgi I części I k.p.c. Artykuł 1148 § 1 k.p.c., który mógłby okazać się w drodze analogii pomocny, znajduje się bowiem w części III kodeksu. Naszym zdaniem, dla zapobieżenia tego typu sytuacjom i zwiększenia operatywności przepisu należałoby wprowadzić zastrzeżenie, iż w razie niemożliwości ustalenia sądu właściwego w zakresie uznania, sprawa podlega rozpatrzeniu przez sąd właściwy dla miasta stołecznego Warszawy.

Przeprowadzone rozważania, już wkrótce nie będą mogły dotyczyć zarządców zagranicznych powołanych do prowadzenia spraw upadłościowych w którymkolwiek z państw UE a to dlatego, że Wspólnota wypracowała w tym zakresie specjalne rozwiązania. W celu zapewnienia maksymalnej jednolitości i sprawności działań w sprawach upadłościowych, podlegających kompetencji krajów członkowskich, wprowadzono procedurę automatycznego uznawania postępowań tego ro-

dzaju. Otóż na mocy art. 16 rozporządzenia Rady UE – każde orzeczenie lub zarządzenie podjęte przez sąd państwa członkowskiego w sferze wszczęcia postępowania upadłościowego – głównego lub też ubocznego (wtórne) – zostanie uznane w całości, jeżeli stanie się ostateczne (w pełni skuteczne) w państwie pochodzenia. Reguła ta oparta jest o naczelną dyrektywę wzajemnego zaufania (ang. mutual trust). Znajduje ona zastosowanie także wtedy, gdy przepisy państwa członka UE nie zezwalają na prowadzenie postępowań upadłościowych przeciwko danemu podmiotowi, z powodu jego specjalnego charakteru prawnego. Gwoli przykładu, nasze prawo upadłościowe i naprawcze nie przyzwala między innymi na ogłoszenie upadłości osób fizycznych prowadzących gospodarstwo rolne lub uczelni (art. 6 ustawy). Z tego jednak powodu nie można by odmówić uznania zagranicznemu orzeczeniu, stwierdzającemu upadłość podmiotu, prowadzącego główne gospodarstwo rolne na terenie wybranego członka UE a posiadającego majątek w naszym kraju. Ponieważ w art. 16 rozporządzenia Rady UE mowa jest o obowiązku uznania każdego rozstrzygnięcia wydanego wedle zasad jurysdykcyjnych zawartych w art. 3, dlatego też reguła ta musi dotyczyć postępowań tak głównych jak i ubocznych. Stąd pomimo, iż uczelnia wyższa nie może być w Polsce postawiona w stan upadłości, to jednak orzeczenie sądowe, pochodzące z któregośkolwiek państwa UE i odnoszące się do majątku tam usytuowanego, winno być u nas w pełni honorowane, nawet jeśli główny ośrodek działalności tej szkoły wyższej znajduje się w RP.

Na podstawie postanowień rozporządzenia samo uznanie następuje bez żadnych dodatkowych formalności, z mocy prawa (art. 17). Zasada automatycznego uznawania orzeczeń (ang. automatic recognition) nieco inaczej jednak przedstawia się w odniesieniu do dwóch rodzajów postępowań upadłościowych. W przypadku orzeczeń wszczynających postępowanie główne oznacza, iż wywołują one na obszarze każdego z państw UE takie same skutki jakie przypisane są im w kraju pochodzenia. Ta pełna skuteczność istnieje jednak tylko do momentu otwarcia na terenie Wspólnoty postępowania wtórne. Odnośnie do państwa gdzie to nastąpiło, takie orzeczenie traci swoją skuteczność z mocy prawa, choć nie można już tam badać samych podstaw ogłoszenia upadłości.

Na płaszczyźnie procedury wtórnej orzeczenia wszczynające nie posiadają już tak szeroko zakreślonej skuteczności, choćby i dlatego, że ich zakres jest znacznie węższy. Generalnie owe prawomocne decyzje sądowe nie powinny być kwestionowane i podważane przez inne państwa członkowskie. Jeżeli jednak powodują jakiegokolwiek ograniczenie praw wierzycieli w postaci np. zwolnienia z długu lub wstrzymanie spłat, ich skuteczność nie może wpływać negatywnie na zakres późniejszych roszczeń wierzycieli wnoszonych w postępowaniu prowadzonym w innym państwie UE, jeżeli nie wyrazili zgody na takie rozstrzygnięcie. Rozwiązanie to wymaga szerszego wyjaśnienia. Wyobraźmy sobie sytuację, iż polski przedsiębiorca (już po wstąpieniu do Wspólnoty) jako wierzyciel bierze udział w ubocznym postępowaniu upadłościowym prowadzonym w państwie A, które ma charakter

wtórny w stosunku do postępowania głównego w państwie B (członkowie UE). Na mocy przepisów tam obowiązujących właściwy sąd wydaje orzeczenie, w którym zwalnia upadłego przedsiębiorcę z długu w 40% (za zgodą np. większości wierzycieli). Jeżeli obywatel polski sprzeciwiał się takiemu rozwiązaniu, jest ono w zakresie przysługującego mu w całości roszczenia, skuteczne w pełni tylko co do majątku usytuowanego w państwie A. Ponieważ nie wyraził on zgody na ograniczenie swych praw, fakt zwolnienia z długu w 40% nie ma żadnego wpływu na zakres jego żądań wnoszonych w postępowaniu głównym, prowadzonym w państwie B.

### **Materialne przesłanki ograniczonej skuteczności orzeczeń**

Od wypowiedzianej wcześniej zasady pełnej skuteczności orzeczeń, podjętych w ramach postępowań upadłościowych prowadzonych na terytorium UE, rozporządzenie zakłada pewne wyjątki o charakterze nieprocesowym. Ich podstawę stanowi natura praw, których przedmiotem są aktywa przeniesione w drodze umowy ze sprzedawcy na kupującego. Chodzi tu głównie o wszelkie zastrzeżone prawa do rzeczy (np. sprzedaż na raty z zastrzeżeniem własności rzeczy sprzedanej). W przypadku gdy procedura upadłościowa została otwarta, co do majątku dłużnika, nabywającego prawa w sposób ograniczony, nie obejmuje ona swymi skutkami uprawnień sprzedawcy, wynikłych z takich zastrzeżeń, jeżeli w momencie jej wszczęcia przedmioty tych praw znajdowały się na terytorium innego państwa członkowskiego (tak art. 7 ust. 1 rozporządzenia).

Z nieco odmienną sytuacją mamy do czynienia, kiedy to sprzedający zostaje uznany za niewypłacalnego. Orzeczenie dotyczące jego upadłości nie może stanowić podstawy do rozwiązania umowy sprzedaży ani wzruszać w jakikolwiek sposób z mocy prawa uprawnień kupującego, jeżeli spełnione zostaną dwa warunki. *Primo*, aktywa objęte umową muszą być dostarczone fizycznie nabywcy przed terminem wszczęcia postępowania upadłościowego. *Secundo*, w momencie rozpoczęcia procedury upadłościowej rzeczy objęte dostawą winny znajdować się na terytorium innego państwa członkowskiego niż to, którego sąd prowadzi procedurę upadłościową. Na podstawie art. 7 ust. 2 rozporządzenia Rady UE konsekwencje przewidziane w tym przepisie obejmują każdy rodzaj sprzedaży, bez względu na zakres uprawnień nabywcy. Jediną drogą dla pozbawienia tych czynności skuteczności jest wytoczenie powództw o unieważnienie, stwierdzenie nieważności lub bezskuteczności.

Trzecie odstępstwo od zasady pełnej skuteczności postępowania głównego polega na wyłączeniu praw natury rzeczowej, przysługujących wierzycielom lub osobom trzecim w stosunku do wybranych elementów majątku dłużnika. Jeżeli przedmioty, do których odnoszą się prawa tj. zastaw, zastaw rejestrowy, hipoteka – znajdują się na terytorium danego państwa członkowskiego, pod żadnymi warunkami nie może swymi skutkami obejmować ich procedura główna, wszczęta w innym

państwie członkowskim (tak art. 5 rozporządzenia). Zasadę tę należy honorować nie tylko w stosunku do praw *in rem* zastrzeżonych dla bezpośrednich wierzycieli dłużnika ale i osób trzecich, które od nich nabyły te prawa.

Kolejnym wyjątkiem od reguły nieograniczonej skuteczności orzeczeń jest przyjęta w rozporządzeniu konstrukcja prawa do potrącenia (ang. set – off). Otóż wszczęcie postępowania w przedmiocie niewypłacalności przeciwko dłużnikowi nie może naruszać praw jego wierzycieli do potrącenia, jeżeli wedle prawa właściwego dla wierzytelności upadłego dłużnika jest to dopuszczalne. Wynika z tego, iż nawet wtedy, gdy przepisy państwa prowadzącego postępowanie główne wykluczają kompensację wierzytelności, zainteresowani wierzyciele mają prawo domagać się jej, jeżeli wykażą wskazaną okoliczność.

### **Zaspokajanie wierzytelności przysługujących upadłemu**

Warta omówienia, w kontekście automatycznego uznawania orzeczeń upadłościowych, jest kwestia honorowania międzynarodowych wierzytelności dłużnika. Rozporządzenie Rady UE zagadnieniu temu poświęca art. 24. W przepisie tym zastrzeżono, iż jeżeli dłużnik upadłego podmiotu, mieszkający w innym kraju członkowskim, wykonał ciężące na nim zobowiązanie, składając jego przedmiot do rąk upadłego, pomimo tego, że w związku ze wszczęciem postępowania, winien uczynić to na rzecz zarządcy zagranicznego, to pod pewnymi wszakże warunkami, uznaje się go za zwolnionego z tego zobowiązania. Skutek ten następuje tylko wtedy, jeżeli w momencie podejmowania czynności nie był on świadomy tego, iż w innym kraju członkowskim wszczęto postępowanie upadłościowe. Aby ułatwić wykazanie indywidualnych stanów psychicznych w zakresie wiedzy dłużników danego podmiotu, co do rozpoczęcia względem niego procedury upadłościowej, rozporządzenie konstruuje dwa specyficzne domniemania. W wypadku kiedy wykonanie zobowiązania miało miejsce przed terminem urzędowej publikacji, dotyczącej wszczęcia postępowania upadłościowego a dokonanej przez zarządcę zagranicznego w kraju miejsca zamieszkania lub siedziby dłużnika podmiotu upadłego, domniemuje się, że dłużnik był nieświadomy wszczęcia postępowania. W razie jednak, gdy świadczenie zostało spełnione po opublikowaniu informacji o rozpoczęciu procedury upadłościowej, uznaje się iż dłużnik wiedział o otwarciu postępowania w sprawie niewypłacalności a tym samym jego zobowiązanie jest wciąż aktualne. Oczywiście każde z przedstawionych domniemań może być obalone dowodem na przeciwieństwo. Jak wynika z postanowień rozporządzenia dla powstania skutku w postaci zwolnienia z długu niezmiernie ważna jest cezura publikacji ogłoszenia o wszczęciu postępowania. Wedle art. 21 prawo do żądania zamieszczenia stosownego obwieszczenia w dzienniku publikacyjnym każdego państwa członkowskiego przysługuje zarządcy zagranicznemu. W ogłoszeniu winny znaleźć się informacje o jego powołaniu oraz charakterze prowadzonego postępo-

wania upadłościowego (główne czy uboczne) a także treść orzeczenia sądu zagranicznego stwierdzającego niewypłacalność dłużnika. Poza tym, każde państwo UE, w którym dłużnik posiada przedsiębiorstwo, ma prawo wymagać obowiązkowej publikacji dla zapewnienia na jego terytorium pełnej skuteczności postępowania głównego.

### **Zakończenie**

Analizowane tutaj zagadnienia nie wyczerpują całości regulacji zawartych w rozporządzeniu Rady UE. Zostały jednak tak dobrane aby odzwierciedlać zakres i kierunek najważniejszych zmian, jakie zajądą w międzynarodowym prawie upadłościowym po wstąpieniu Polski do UE. Rewolucja legislacyjna, która nas czeka, wynika przede wszystkim z bezpośredniego obowiązywania rozporządzeń. O ile bowiem dyrektywy statuują jedynie standardy, które wymagają wprowadzenia do krajowego porządku prawnego, rozporządzenia obowiązują na obszarze UE bez żadnych zabiegów dostosowawczych. Mając powyższe na względzie, należy pamiętać, iż pomimo istnienia w ustawie – Prawo upadłościowe i naprawcze – wyczerpującej i nowoczesnej regulacji międzynarodowej upadłości, już wkrótce w znakomitej części zastąpią ją omówione tutaj przepisy.